

Biała Sobota i święcenie pokarmów

Data publikacji: 4.04.2015 10:05

Biała Sobota to śląskocieszyńska nazwa na wieńczącą paschalne triduum Wielką Sobotę. Wśród żywych do dziś zwyczajów związanych z tym dniem, praktykowanych również przez osoby stroniące na co dzień od świątynnych progów, jest święcenie pokarmów w kościołach.

Co powinno się znaleźć w cieszyńskim koszyczku? Jan Szymik w swych „Dorocznych zwyczajach i obrzędach na Śląsku Cieszyńskim” (wyd. Sekcja Ludoznawcza PZKO, 2012) wspomina, że „na święcone, zależnie od miejscowych zwyczajów, składały się przede wszystkim malowane jajca, święcynik — chleb wielkanocny, szołdra i baranek wielkanocny, a następnie mięsa, wędliny, ciasta, głównie zaś babówki — babki i kołoczki. Po przyjsciu do domu święcone stawiano na stole przykrytym białym obrusem i częstowano każdego, kto w okresie Świąt odwiedził dom”.

Szołdra, znana też jako murzin, plecownik czy pecynka to zapiekana w cieście chlebowym wędzonka, wędzony boczek i słonina, biała kiełbasa a w bogatszych domach nawet szynka. Święcynik z kolei to specjalnie na Wielkanoc pieczony chleb, na którym zaznaczano duży, wyraźny krzyż. Baranek wielkanocny również był pieczony z ciasta, przyozdabiano go czerwoną kokardą i wtykano weń chorągiewkę z krzyżem — symbol zmartwychwstałego Chrystusa.

Wieczorem, jak podaje Szymik, odbywała się wieczerza wielkosobotnia. Domownicy zasiadali wspólnie do stołu, dzielili się jajkiem, symbolem nowego życia, a po przeczytaniu fragmentu Janowej Ewangelii o Zmartwychwstaniu spożywano poświęcone w kościele pokarmy. Życzono sobie przy tym „wesołego alleluja!”, bo Chrystus zmartwychwstał, prawdziwie zmartwychwstał.

W tradycyjnej kulturze ludowej nie mogło zabraknąć wróżb. „Przed udaniem się na spoczynek — na dowolnej stronie i przypadkiem — otwierano Nowy Testament i zamknięty wkładano pod poduszkę, zapamiętując lub zapisując sobie, na której stronicy był otwarty. Rano po przebudzeniu otwierano go znów w jakimkolwiek przypadkowym miejscu. Różnica (odległość) pomiędzy przypadkowo dobranymi stronicami zapowiadała mniejsze lub większe powodzenie, szczęście danej osobie w bieżącym roku”. Natomiast dziewczyny obowiązkowo musiały spać w czystej koszuli, bo ta, która założyła na noc brudną „za mąż nie ma szans wyjść w tym roku”.

(ÿ)